

# donGuralesko, Modern Talking

Rycerz smętnego oblicza  
podczas długiej podróży zdziaczał  
biegać w kółka – dola Chomicza  
chęć roboczogodziny zaliczać  
pora odpocząć dzisiaj  
pora byś usłyszał jak chrobocze cisza  
czas strzelił z bicza  
wielka iluzja  
wyblakła wspomnień klisza  
opadł entuzjizm

wokół piętrzą się wiatraków armie  
co to da mi?  
czy to da mi ciebie, czy toeni dla mnei?  
co to za korzyść  
fdaj zabierz, pożycz  
igrzyska bożyszcz  
na dłonie kaktus w ki4eszenie nożyk  
ogarek, wróbel, kanarek, świeczka  
ciągły wybór, która opcja jest najlepsza  
a życie spieprza na boki korzeniami soki piją bloki  
tam siedzą osiedlowe smoki  
nowomowa Modernb Talking  
inna melodia  
te same kroki  
płyną obłoki

jeden cham chce na wschód  
drugi pan chce na zachód  
pochód zwidów i strachów w barwach chabrow i maków  
ten strach i ta zawiść co wykarmia Polaków  
na horyzoncie armia wiatraków

wokół szary bezsens  
gdzie tu morał z moresem  
nieba bezkres, świat pisany Cervantesem  
jesień, scenografia z dykty i desek  
na widowni rząd pustych krzesel  
tu mętlík to deseń, zaś czas jesy biznesem  
siedzę na ganku, na janku gram blueas z biesem  
trwa wokół wyścig, chciwy szympans chce keise  
miast się śpieszy by szybciej przegrać z krete sem  
w dociekani wątków nie ma półśrodków  
jest Golgota sterczą z błota krzyże dwóch łotrów  
dalej motam, opoka jest misją Piotrów  
konia podkuj, pokaż nam co jest w środku  
ci co uczą wątpliwości duszą w zarodku  
zatem unikaj bracie ich szkół opłotków  
idź nad rzekę szuja gniazd zimorodków  
wszystko będzie w porządku, tak powtarzaj  
tym których spotkasz, którym strach tańczy w twarzach  
weź swoją dumę i spal na polnych ołtarzach  
nie jest mi obce nic, co pod słońcem się zdarza

jeden cham chce na wschód  
drugi pan chce na zachód  
pochód zwidów i strachów w barwach chabrow i maków  
ten strach i ta zawiść co wykarmia Polaków  
na horyzoncie armia wiatraków

list w butelce na morzu niepokoju  
mały łyk spokoju prosto z wodopoju  
bije bit, bije serce w drodze i na postoju  
to jak przejście z pokoju do pokoju

